

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał oskarżonego B. M. za winnego tego, że:

1/ w okresie od 23 czerwca 2012 roku do 29 stycznia 2013 roku w S. w województwie (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną E. M. w ten sposób, że w czasie awantur domowych ubliżał pokrzywdzonej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia, wykręcał jej ręce, przyciskał siłą do ściany, szarpał i popychał, łapał za kark i przyciskał do podłogi, dusił pokrzywdzoną, bił po głowie i całym ciele powodując swoim zachowaniem;

- w połowie grudnia 2012 roku powstanie sińca w obrębie prawej kończyny dolnej, co naruszyło u pokrzywdzonej czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż siedem dni,

- w dniu 19 grudnia 2012 roku powstanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, sińców w obrębie kończyn górnych i dolnych, otarć naskórka w obrębie prawej kończyny górnej i kończyn dolnych, co naruszyło u pokrzywdzonej czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż siedem dni,

- w dniu 14 stycznia 2013 roku powstanie obrażeń ciała w postaci otarć naskórka kończyn górnych, co naruszyło u pokrzywdzonej czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2/ w dniu 29 grudnia 2012 roku w S. w województwie (...), uderzając swoją głową w głowę P. K. spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem oraz sińców i otarć naskórka głowy, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonej naruszenia czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż siedem dni, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 9 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił, ustalając okres próby na 3 lata oraz dodał oskarżonego w tym okresie pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej E. M. kwotę 3.000 złotych tytułem nawiazki, zaś na rzecz pokrzywdzonej P. K. z tego samego tytułu kwotę 1.000 złotych. Sąd zasądził także od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. M. zwrot poniesionych kosztów procesu oraz obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w części.

Wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego w całości, wnosząc w zakresie czynu przypisanego w punkcie 2 o umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., zaś w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 1 o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do pionowego rozpoznania sądowi i instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy okazała się bezzasadna, stąd też nie odniosła oczekiwanych oraz postulowanych przez skarżącą rezultatów.

W pierwszej kolejności sąd okręgowy odnie się do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 60 § 1 k.p.k. albowiem jest on najdalej idący i jego ewentualne uwzględnienie musiałoby w oparciu o treść art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, pozostałych zarzutów i wpływu tego uchylenia na treść orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego zarzut ów nie zasługiwał na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom skarżącej obrońcy, prokurator, przed upływem terminu przedawnienia określonego w art. 101 § 2 k.k. złożył skuteczne oświadczenie o

„objęciu ściganiem” czynu ściganego w trybie prywatnoskargowym. Analiza akt postępowania wskazuje bowiem, iż akt oskarżenia w sprawie przeciwko oskarżonemu wpłynął do sądu 18 grudnia 2013 roku. ( data czynu 29 grudnia 2012 roku) Przedmiotowy akt oskarżenia został uprzednio zatwierdzony przez prokuratora, co jednoznacznie wskazuje, że prokurator, przed upływem terminu przedawnienia, skorzystał z uprawnienia wynikającego z treści art. 60 § 1 k.p.k. Fakt, iż oświadczenie prokuratora nie przybrało formy odrębnego postanowienia, nie niweczy jego skutku procesowego skoro z treści aktu oskarżenia wynika, iż wolą prokuratora było ściganie czynu popełnionego na szkodę P. K. z urzędu.

Z uwagi na powyższe należało stwierdzić, iż sąd I instancji, wydając zaskarżony wyrok był uprawniony do skazania oskarżonego za ten czyn, a w konsekwencji także odmówić słuszności zarzutowi apelującej odnośnie naruszenia przez sąd rejonowy przepisu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Chybionym okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady obiektywizmu, przy czym obrońca upatrują naruszenia wskazanej wyżej zasady w orzekaniu w sprawie przez sędziego, który na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. winien zostać wyłączony, gdyż w toku przewodu sądowego okazywał swój stronniczy i negatywny stosunek do oskarżonego i jego obrońcy o czym zdaniem skarżącej świadczyć ma zwłaszcza uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym to sąd nie wziął pod uwagę żadnej okoliczności przemawiającej na korzyść oskarżonego.

Już na wstępie, odnosząc się do zarzutu, wskazać należy, iż skarżąca w treści apelacji, nie przywołuje żadnych konkretnych sytuacji, które mogłyby uzasadniać zarzut, nie przytacza też żadnych okoliczności, które miałyby przemawiać na korzyść oskarżonego, a których nie uwzględnił sąd I instancji.

Odnosząc się dalej do w/w zarzutu, przypomnieć należy, że przepis art. 4 k.p.k. formułuje ogólną dyrektywę postępowania określającą w jaki sposób powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Przyjmuje się, że określona w tym przepisie zasada obiektywizmu oznacza zarówno nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. W piśmiennictwie podnosi się, że o braku bezstronności można mówić wówczas, gdy organy procesowe przystępują do wypełniania swych procesowych powinności z osobistym pozytywnym lub negatywnym nastawieniem, z uprzedzeniem, a podejmowane w toku postępowania decyzje są stronnicze (por. Komentarz do k.p.k. pod red. P. Hofmańskiego. T. I, s. 40. Duże komentarze. Becka, wydanie 3). Wskazuje się też, że "nakaz bezstronności oznacza zakaz przyjmowania przez sąd określonego obrazu sprawy przed zakończeniem postępowania dowodowego na rozprawie i dawania stronom do zrozumienia, że sąd ma już określoną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności, za które ma orzec (por. T. Grzegorzczak, Komentarz do k.p.k. Zakamycze 2003, s. 36). Nadto podkreśla się, że brak obiektywizmu to nie tylko nieuzasadnione, pozytywne lub negatywne, nastawienie do jednej ze stron postępowania, to także nieznajdujące podstaw w realiach rozpoznawanej sprawy przewartościowanie lub niedowartościowanie okoliczności przemawiających za taką lub inną reakcją.

Przenosząc te poglądy natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że podnoszony w środku odwoławczym zarzut niedochowania nakazu bezstronności, to zarzut chybiony albowiem okoliczności na jakie powołuje się obrońca nie potwierdzają braku bezstronności organu procesowego. Wskazać należy, iż składane w toku postępowania rozpoznawczego przed sądem I instancji wnioski o wyłączenie sędziego przewodniczącego zostały rozpoznane i nieuwzględnione, czego dowodem są postanowienia z 30 czerwca 2015 roku i 12 sierpnia 2015 roku. Ponadto, z zapisów protokołów rozpraw, podczas których przeprowadzane były czynności dowodowe, a także decyzji podejmowanych przez Przewodniczącego, a związanych z kierowaniem rozprawą nie wynikało - wbrew temu co twierdzi obrońca - że sąd dawał stronom do zrozumienia, iż ma już ustaloną wersję zdarzenia w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonej, zaś oceny dotyczące dowodów wyrażone w pisemnym uzasadnieniu wyroku były wynikiem analizy i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W tym kontekście odnotować także należy, czego nie zauważa skarżąca, iż sąd I instancji w wyniku weryfikacji dowodów dokonał znaczącej redukcji odpowiedzialności karnej oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia.

W ocenie sądu okręgowego brak było zatem merytorycznych podstaw do uznania postępowania sądu I instancji w analizowanym zakresie za uchybiające prawu procesowemu, a w konsekwencji także i przesłanek do skutecznego zakwestionowania wydanych w toku postępowania postanowień o nieuwzględnieniu wniosków o wyłączenie sędziego. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, przeprowadzana na skutek złożonej apelacji nie wykazała błędów w procedowaniu sądu I instancji w tym względzie i prowadzić musi do konkluzji o całkowitej bezzasadności argumentacji skarżącej.

***Odnosnie zarzutów sformułowanych w pkt 2,3,4,5 i 6 apelacji, to wskazać należy, iż w art. 9 § 1 k.p.k., została sformułowana zasada postępowania z urzędu przy czym konkretyzację tej zasady stanowi przepis art. 167 k.p.k., który - między innymi - nakłada na sąd obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu. Sąd powinien dopuszczać dowody bez wniosków stron, tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania (postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2006 r., V KK 360/05, LEX nr 333327; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 kwietnia 2010 r., II AKa 35/10, LEX nr 590586). W ocenie sądu okręgowego, w procedowaniu sądu rejonowego nie sposób dostrzec wskazane przez obrońcę oskarżonego mogące mieć wpływ na treść wyroku uchybienia w powyższym zakresie, polegające na zaniechaniu uzyskania wskazanych w apelacji dowodów z dokumentów i opinii Skarżąca nie tylko nie sprecyzowała, czemu miałyby służyć te informacje, ale również nie wskazała, jaki wpływ na treść zaskarżonego wyroku mogło mieć zaniechanie ich uzyskania. Wskazując w środku odwoławczym na obrazę prawa procesowego, skarżąca nie była w stanie wykazać w jakikolwiek sposób, aby mogło to mieć wpływ na treść kwestionowanego przez niego rozstrzygnięcia. Godzi się także zauważyć, iż dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnej okoliczności, która przyczyniłaby się do ustalenia prawdy, a nie celem sprawdzenia, czy przypadkiem dana okoliczność nie okazałaby się przydatna w postępowaniu. Przeprowadzenie dowodu z akt innych postępowań, o których mowa w apelacji nie tylko sprzeczne byłoby z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.), ale także prowadziło do gromadzenia w sprawie dokumentów całkowicie zbędnych z punktu widzenia celów przedmiotowego postępowania Okoliczności, które miały zostać udowodnione nie były bezpośrednio związane z zarzucanymi oskarżonemu czynami i doszukiwanie się tak daleko idącej przyczynowości pomiędzy wskazywanymi przez skarżącą okolicznościami, a inkryminowanymi zachowaniami oskarżonego, sprowadzałoby ocenę w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego na jałowe tory. W kontekście zarzutu z punktu 2 tylko na marginesie należy zauważyć, iż sąd w trakcie przewodu sądowego uzyskał dowody z opinii medycznych, które wskazują na możliwy mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonych. W tym zakresie wypada odesłać skarżącą do stosownych opinii znajdujących się na k. 873- 879 i k. 880 – 885 akt postępowania.***

W ocenie sądu okręgowego brak było również podstaw do twierdzenia, że nie przeprowadzając przesłuchania pokrzywdzonej E. M. w obecności biegłego psychologa sąd I instancji dopuścił się obrazy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 192 § 2 k.p.k. Czynność przesłuchania świadka w obecności biegłego psychologa nie może być bowiem formą szycany świadka, lecz musi wynikać jednoznacznie z przesłanek wskazanych w treści art. 192 § 2 k.p.k. Skoro sąd rejonowy podczas bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonej nie dostrzegł takich przesłanek, to nie sposób czynić zarzutu, że w tym zakresie dopuścił się jakiegokolwiek zaniechania.

Wbrew twierdzeniom skarżącej sąd I instancji przy sporządzaniu uzasadnienia sprostał wymogom przepisu art. 424 § 1 k.p.k., gdyż i omówił wszystkie te dowody, które dla rozstrzygnięcia sprawy mają znaczenie, a nadto odniósł się do okoliczności mających wpływ na ocenę prawną czynów oraz wymierzoną karę.

Podsumowując, w odniesieniu do zarzucanego naruszenia przepisów postępowania należy stwierdzić, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła, aby sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy norm proceduralnych mającej wpływ na treść orzeczenia. W szczególności nie stwierdzono wadliwości procedowania w zakresie postępowania dowodowego, gdyż sąd rejonowy w zakresie wynikającym z celów prowadzonego

postępowania wyczerpał dostępne mu możliwości uzyskania dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, całość materiału dowodowego została ujawniona w toku rozprawy, a następnie poddana wnikliwej, wszechstronnej ocenie, opartej na zasadach prawidłowego rozumowania i zgodnej ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów zostały też logicznie oraz przekonująco uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie znajduje również potwierdzenia zarzut braku obiektywizmu sądu I instancji przy dokonywaniu oceny dowodów i nie uwzględniania dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego. Dla porządku odnotować należało, iż skarżąca nie sformułowała w apelacji zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., jak również zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co dodatkowo osłabia jej argumentację zmierzającą do uzyskania korzystnego orzeczenia apelacyjnego.

Prawna ocena zachowania oskarżonego także nie budzi wątpliwości. Sąd rejonowy wyczerpująco omówił znamiona przypisanych oskarżonej przestępstw i rozważył je na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych. Analiza prawnej oceny zachowania oskarżonego nie nasuwa żadnych zastrzeżeń i podlega aprobachie sądu odwoławczego jako znajdująca umocowanie w obowiązujących przepisach prawa.

Kary jednostkowe oraz kara łączna pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego spełnia wymogi określone przepisem art. 53 k.k., odzwierciedla bowiem tak stopień społecznej szkodliwości czynów, jak też stopień zawinienia oskarżonego. Jej wymiar zatem także została ukształtowana prawidłowo.

Mając powyższe na uwadze sąd okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej należne je koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, podwyższając stawkę podstawową w wysokości 840 złotych o 20%, a to z uwzględnieniem dodatkowego terminu rozprawy odwoławczej, zaś na rzecz Skarbu Państwa sąd zasądził od oskarżonego należne koszty sądowe, na które składają się: opłata od kary w wysokości 180 złotych oraz 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenia.